

II Opolski Festiwal Fotografii, Opole, 12–31 października 2012 roku

Monika Szewczyk

Oficjalne otwarcie drugiej edycji znanego w środowisku fotografów, ale niezwykle kameralnego, Opolskiego Festiwalu Fotografii (OFF 2012) odbyło w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Opolu. Organizatorem przedsięwzięcia jest Fundacja 2.8, założona przez fotoreporterów prasowych: Sławomira Mielnika, Michała Grochockiego i Sławoja Dubiela. W tym roku swoje prace fotograficzne zaprezentowali: Kacper Kowalski, Chris Niedenthal, Bart i Silvia Pogoda, Przemysław Pokrycki, Arkadiusz Gola, Filip Ćwik, Sławoj Dubiel, Tomasz Liboska, Michał Jędrzejowski, Sławomir Mielnik, Paweł Hęciak, Katarzyna Mach, Maciej Anczakowski, Karolina Czarska, Katarzyna Krauze i Magdalena Żołędź. Ponadto odbyła się wystawa prac studentów oraz prezentacja krótkich form dokumentalnych (w niektórych środowiskach nazywanych fotokastami)¹ przygotowana przez Fundację Napo. W ramach Festiwalu odbyło się też kilka mniejszych wystaw towarzyszących, przeglądy portfolio, warsztaty i spotkania autorskie. Konfrontacja różnorodnych tematów, ciekawych punktów widzenia i okazja do spotkania młodych, jeszcze niedoświadczonych twórców z takimi autorytetami jak Chris Niedenthal², Kacper Kowalski czy Filip Ćwik (laureaci Word Press

Photo) – te cele przyświecały tegorocznego festiwalowi.

Idea i program II OFF oscylowały wokół słowa „zmiany”. Chodzi – jak tłumaczą organizatorzy – zarówno o zmiany w środowisku naturalnym, jak i te, które zachodzą w społeczeństwie, a także w każdym człowieku. Autorzy wystawionych prac, jak i ich odbiorcy mieli zadać sobie pytanie – czy fotografia jest odpowiednim medium do opowiadania o złożoności natury ludzkiej, jak i opanowania politycznych, społecznych i kulturowych przemian, jakie zachodzą każdego roku na świecie. Stąd pomysł, by do udziału w festiwalu zaprosić przedstawicieli wielu pokoleń fotografów, stwarzając w ten sposób okazję do spotkania oraz dyskusji, a także próby interpretacji rzeczywistości za pomocą zaprezentowanych fotografii. Okazało się, że zmiany zaobserwowane i udokumentowane przez zaproszonych fotografów trudno zamknąć w ramy czasowe czy stworzyć hierarchię poruszonych problemów.

Festiwal otworzyła wystawa wspomnianego Kacpra Kowalskiego, autora cyklu *Powódź z nieba*. Zdjęcia zostały wykonane w maju i czerwcu 2010 r. Autor wykorzystuje loty na paralotni do wykonywania fotografii, na których próżno szukać przejmujących zbliżeń

¹ Forma opowieści reporterskiej wyrażona za pomocą obrazu ruchomego (filmu, zdjęć oraz dźwięku), często w formie wywiadów z bohaterami.

² Autor słynnego zdjęcia przedstawiającego kino „Moskwa”, czołgi oraz afisz z tytułem *Czas Apokalipsy*, laureat wielu nagród, w tym World Press Photo.

postaci bohaterów i ofiar powodzi. Kacper Kowalski zamykał w kadrze zrujnowane miasta i wsie oraz tereny leśne i pola uprawne. Zgromadzony materiał to przejmujące zapisy zniszczeń, dokonanych przez powódź, którym nie można odmówić malarskości w formie. Zdjęcia te były zamieszczane w prasie jak ilustracja powodzi.

W kolejnym dniu Festiwalu odbyły się wernisaże wystaw: „NN – Niedenthal Nieznany” Chrisa Niedenthala, „Rytuály przejścia” Przemysława Pokryckiego, „Stany Graniczne” Arkadiusza Goli, „12 Twarzy” Filipa Ćwika, „Don't mess with Texas” Michała Jędrzejowskiego i Tomasza Liboski. Okazało się, że hasło przewodnie OFF 2012 „Zmiany” było znowu bardzo widoczne. Chris Niedenthal, fotoreporter z kilkudziesięcioletnim stażem pracy, udokumentował najważniejsze wydarzenia z niesamowitym zaangażowaniem; wystarczy przypomnieć, że „od 1985 roku robił reportaże w całej wschodniej i centralnej Europie, Związku Radzieckim i na Bałkanach dla czasopisma TIME, później też dla niemieckiego DER SPIEGEL. Dokumentował powstanie wolnego związku zawodowego »Solidarność« w stoczni im. Lenina w Gdańsku w 1980 r., wprowadzenie stanu wojennego w Polsce w grudniu 1981 r., upadek komunizmu w 1989 r. W 1986 r. wygrał nagrodę w konkursie World Press Photo za portret węgierskiego przywódcy Janosa Kadara”³. Na wystawie można było zobaczyć fotografie wybrane osobiście przez autora, których – jak sam stwierdził – nie zna lub o nich zapomniał. Pozwolił jednak odbiorcom na bardziej intymny wgląd w świat, który – za pomocą aparatu – obserwował od końca lat 70. I właśnie pamięć tamtych lat została uwieczniona na prezentowanych fotografiach. Niezapomnianą pamiątką – chyba dla większości odwiedzających – będzie też akt kobiecy wykonany przez Chrisa Niedenthala.

Prezentowane w czasie Festiwalu fotografie nie tylko przedstawiały zmieniający się świat, ale

także poprzez nie przemiany zachodzące w samym twórcy: poszukiwania nowych form, inspiracji czy wreszcie samych bohaterów zdjęć. To właśnie ludzie i ich historie byli głównym tematem cyklu Filipa Ćwika „12 twarzy”. Z szerokich planów Kacpra Kowalskiego i zapisu przemijania i zmian polityczno-historycznych odbiorcy przenieśli uwagę na portrety dwunastu uciekinierów z Syrii. Zdjęcia zostały wykonane w Turcji, w obozie dla uchodźców. Fotografie przedstawiały bliskie ujęcia, kadry skoncentrowane na twarzach. Opisywany cykl jest próbą opowiedzenia, za pomocą nieruchomego obrazu, wstrząsających historii, jakie niosą ze sobą uciekinierzy z Syrii. Oglądający zostają zmuszeni do skoncentrowania się na każdej rysie, zmarszczce, ale przede wszystkim – oczach, przypominających swym wyrazem o dramatycznych przeżyciach. Fotografiom towarzyszyły wspomnienia bohaterów spisane przez dziennikarza Michała Kacwicza.

Bardziej dosłowną formą zapisywanych w kadrze zmian jest projekt Przemysława Pokryckiego „Rytuály przejścia”. Fotograf od 2005 r. dokumentował śluby, pogrzeby i wesela, próbując jednocześnie uchwycić moment przejścia, przemiany (religijnej i duchowej), skupiając się na różnicach i pewnego rodzaju transformacji w sposobach celebracji. Na fotografiach widać więc rodziny w sytuacjach szczególnych i czas przejścia bohaterów w inny wymiar społeczny czy religijny. Przemysław Pokrycki przedstawił serię prostych w formie fotografii wielkoformatowych, za pomocą których odbiorcy obserwowali ów trudny do uchwycenia moment zmiany (przejścia) w życiu człowieka. Warto dodać, że ciekawym zabiegiem było włączenie do tego cyklu również fotografii przedstawiających oddawanie hołdu przez obywateli i władze państwowe ofiarom katastrofy w Smoleńsku.

Interesująca – zwłaszcza z punktu widzenia hasła Festiwalu – była wystawa Tomasza Liboskiego i Michała Jędrzejowskiego (pt. „Don't

³ *Artyści 2012: Chris Niedenthal*, <http://pgn.superhost.pl/dwaosiem/festiwal/2012/06/18/artysci-2012-chrisniedenthal/> [dostęp: 8.12.2012].

mess with Texas”) opowiadająca o potomkach polskiej (śląskiej) emigracji w Stanach Zjednoczonych. Odbiorcy poznają świat opisywany za pomocą zdjęć wykonanych przez młode pokolenie fotografów, którzy dla swoich bohaterów wyruszyli w ciekawą podróż. Znaleźli ludzi doskonale zasymilowanych i sprawnie poruszających się w nowym świecie: „Poznawaliśmy ich historie, słuchaliśmy opowieści o dawnej i współczesnej ojczyźnie. Każda z nich to wielopokoleniowa saga, przeplatana żalem, ale też radością i poczuciem spełnienia. Wśród naszych bohaterów znaleźli się farmerzy, przedsiębiorcy, duchowni, muzycy, pisarze. Kim są dziś potomkowie śląskich pionierów? Nie znaleźliśmy odpowiedzi. Nie potrzebujemy jej”⁴. Używając estetyki tzw. nowego dokumentu, próbowali bowiem, w dosyć surowy sposób, zapisać twarze, emocje i, być może, znaleźć w kolejnym pokoleniu emigracji coś polskiego.

Ważnym punktem w programie Festiwalu (ale także w szerszym spojrzeniu na wszelkiego typu zmiany) był pokaz prac studentów Zakładu Fotografii Prasowej, Reklamowej i Wydawniczej Instytutu Dziennikarstwa Uniwersytetu Warszawskiego, studentów Instytutu Sztuki w Opolu, a także wystawa prac studentów PWSFTiT w Łodzi pt. „Historie obecności”. W ten sposób kolejne pokolenie zabrało głos w dyskusji nad współczesną rzeczywistością. W świat młodej łódzkiej fotografii wprowadził odbiorców kurator wystawy – Marek Szyryk, stwierdzając m.in.: „Te szukane w sobie i w rzeczach, odnajdywane w całości lub w szczegółach. Wybierane najważniejsze. Chwile, które stają się wiecznością, spokojna egzystencja banału, który ma równe prawa, Moje czy Twoje ja. Przerwywające upływ czasu w celu uchwycenia esencjonalnej rzeczywistości lub zapisywane szybko jakby w notatniku,

bo chwila między zobaczeniem a zapisaniem jest krótka. Humanizowane ze względu na intymne więzi z rzeczami. Zawsze po stronie istnienia i przeciw nicości”⁵. Zarówno z tekstu, jak i z interpretacji zdjęć wystawionych w ramach Opolskiego Festiwalu Fotografii można więc odczytać próbę wyjścia z „matni”, zagubienia jednostki i przytłaczającej rzeczywistości. Historie prezentowane na obrazach często są opowieściami bardzo intymnymi. Fotografie studentów Łódzkiej Szkoły Filmowej stawiają pytania, ale też próbują na nie odpowiedzieć.

Inny punkt widzenia w pracach fotograficznych i multimedialnych przedstawili studenci Zakładu Fotografii Prasowej, Reklamowej i Wydawniczej ID UW. Wychowani w tradycji fotografii reporterskiej i dokumentalnej nie skupiali się tylko na własnych doświadczeniach czy emocjach. Przedstawione fotografie były wprawdzie subiektywnym spojrzeniem na otaczającą rzeczywistość, pokazywaną jednak przez pryzmat fotografowanych bohaterów. Byli nimi m.in.: anonimowy człowiek w przestrzeni miejskiej, mężczyzna chory na stwardnienie rozsiane, kobiety przechodzące ze stanu panieńskiego w małżeński. Bohaterami opowieści stawały się czasem także emocje, np. w opowieści o starości czy trudnej miłości osób tej samej płci itd. Studenci okiem kamery podpatrywali i wglębiali się w świat dla przeciętnego odbiorcy niedostrzegalny. Kontynuując bogate tradycje polskiego dokumentu i reportażu, młodzi fotografowie nie stosowali wyszukanych form prezentacji. Szczególną uwagę poświęcili emocjom portretowanych bohaterów i treści wypływającej z opowiadanej za pomocą zdjęć historii. Zatem treść fotografii, emocje zarówno autorów, jak i fotografowanych postaci były kwintesencją pokazu zaprezentowanego w ramach II Opolskiego Festiwalu Fotografii⁶.

⁴ *Artyści 2012: Michał Jędrzejowski i Tomasz Liboska*, <http://pgn.superhost.pl/dwaosiem/festiwal/2012/07/27/artysci-michal-jedrzejowski-i-tomasz-liboska/> [dostęp: 8.11.2012].

⁵ *Wystawa studentów PWSFTiT w Łodzi*, www.offoto.pl/ [dostęp: 10.11.2012].

⁶ Fotografie i multimedia studentów Zakładu Fotografii Prasowej, Reklamowej i Wydawniczej można zobaczyć na stronie www.fotografiauw.pl.

W trakcie Festiwalu zaprezentowało swoje prace kilkudziesięciu fotografów, odbyły się spotkania autorskie z fotoreporterami, a także warsztaty i pokazy krótkich form dokumentalnych. Gdyby próbować podsumować obraz świata zaprezentowany za pomocą zdjęć w trakcie II OFF, to po raz kolejny okazałoby się, że fotografia prasowa czy dokumentalna, a nawet ta, która wymyka się wszelkim ramom definicyjnym, zatrzymuje w kadrach wielowymiarową i wielowątkową kondycję współczesnego człowieka. Dostrzega to zarówno pokolenie doświadczonych fotoreporterów, jak i młodych, aspirujących do roli zawodowców fotografów. Z punktu widzenia odbiorców istnienie tego rodzaju inicjatyw, jakimi są festiwale fotografii,

wydaje się niezbędne. To właściwie jedyna okazja do tego, by zetknąć się z doskonałą fotografią dokumentalną i reporterską, dla której nie ma już miejsca w polskiej prasie drukowanej. Przestrzeń do publikacji dla fotoreportaży i dokumentów traktujących o problemach społecznych czy kulturowych to przede wszystkim prasa zagraniczna i internet. Polska fotografia zyskuje coraz większą popularność, czego dowodem może być także ogromna liczba prestiżowych nagród fotograficznych przyznanych polskim fotografom. Tym wartościowsze są festiwale fotografii w Polsce, m.in. Miesiąc Fotografii w Krakowie, Festiwal Fotografii w Łodzi, Wrocławiu czy wreszcie bardziej kameralny Festiwal Fotografii w Opolu⁷.

⁷ Prezentacja artystów oraz wystaw jest dostępna na stronie internetowej II Opolskiego Festiwalu Fotografii www.offoto.pl/.